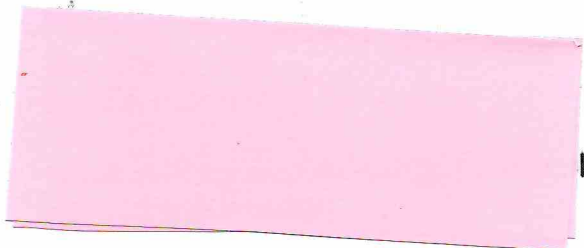


Dr hab. **Mikołaj Stankowski**
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu,
Aleje Marcinkowskiego 29
60-697 Poznań



RECENZJA

rozprawy doktorskiej pani mgr **Aleksandry Kobzdej**, sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki, wszczętym 08.12.2020 r. przez Radę ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Podstawa opracowania recenzji.

Recenzję napisałem na podstawie i w odpowiedzi na pismo Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, prof. ASP dr hab. Krzysztofa Polkowskiego, z dnia 11.04. 2023 r. (PBNE.530.6.2020.17), informującego mnie, że Rada ds. stopni w ASP w Gdańsku na posiedzeniu w dniu 23.03.2023 r. powołała mnie na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr **Aleksandrze Kobzdej**.

Recenzję sporządziłem na podstawie załączonych do pisma materiałów.

Otrzymana dokumentacja obejmuje:

- pismo przewodnie,
- kopię Uchwały nr 13/2023 Rady ds. stopni w ASP w Gdańsku z dnia 23.03.2023 roku w sprawie wyznaczenia recenzentów, która powołuje mnie na jednego z nich,
- druki umowy w 2 egzemplarzach,
- druki oświadczeń,
- rachunek,
- wydrukowany i oprawiony egzemplarz rozprawy Kandydatki noszącej tytuł: „O pamięci do zapomnienia. Rytuály i miejsca”.

W załączonym do dokumentacji nośniku pamięci zawarte są następujące materiały:

- opinia prof. dr hab. **Jacka Dominiczaka**, promotora pracy, wprowadzająca w tematykę rozprawy z krótką historią badań i ich wstępną oceną, datowana na 18.01.2023 r.,
- życiorys Kandydatki,
- portfolio,
- elektroniczna wersja rozprawy doktorskiej,
- Folder „Próba projektowa” składający się z 2 części: „Momenty” i „Archiwum”.

Dokumentacja personalna Kandydatki jest opracowana dość skromnie i budzi pewien niedosyt, co uzasadnię bardziej szczegółowo w dalszej kolejności. Sama rozprawa pod względem merytorycznym jest intrygująca, poruszana problematyka jest wyłożona w interesującej formie, we współczesnych imponderabiliach. Część artystyczną, którą sama Autorka określa jako „Próbę projektową”, należy traktować bardziej jako ideę niż projekt stanowiący samoistne „dzieło”.

Strona graficzna rozprawy, opracowanie typograficzne i oprawa są na właściwym poziomie.

1. Podstawowe dane dotyczące Kandydatki, na podstawie w/wym. materiałów.

a) Przebieg edukacji Kandydatki.

Na początek - gwoli spełnienia wymogów formalnych - przytoczę kilka danych personalnych.

Pani Aleksandra Kobzdej nie podała niestety w żadnym dokumencie daty i miejsca urodzenia ani też miejsca zamieszkania. Jej zawarty na połowie kartki życiorys rozpoczyna się od uzyskania stopnia inżyniera architekta i urbanisty na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej, po studiach I – go stopnia, trwających od października 2011 do stycznia 2015 roku. Trudno w oparciu o tak skąpy materiał faktograficzny skreślić choćby przybliżoną sylwetkę Kandydatki.

Przytaczam więc dalsze fakty.

W marcu 2017 roku pani Kobzdej obroniła pracę magisterską uzyskując dyplom i tytuł magistra inżyniera architekta w tej samej uczelni. Nie wiem niestety kto był promotorem Jej pracy, ani czego dotyczyła, a byłyby to, w kontekście podjętej w rozprawie problematyki, informacje istotne.

Od września 2018 roku Kandydatka związana jest z Międzywydziałowymi Środowiskowymi Studiami Doktoranckimi w ASP w Gdańsku, przy czym nie podała informacji w jakim charakterze, zakładam więc, że słuchacza. Z opinii promotora rozprawy, prof. dr hab. Jacka Dominiczaka wynika, że w latach 2019 – 21 brała udział w zajęciach dydaktycznych w Pracowni Projektowania Wnętrz Miejskich, odbywając staż doktorski.

b) Nie posiadam informacji, czy Kandydatka ubiegała się uprzednio o uzyskanie stopnia doktora i nie wynika to z przesłanej mi dokumentacji.

c) Przebieg pracy zawodowo – naukowej. Ocena dorobku twórczego – projektowego.

Dorobek projektowy pani Aleksandry Kobzdej został przedstawiony w wersji elektronicznej, w folderze zatytułowanym „Portfolio”.

Z informacji zawartych we wspomnianym już życiorysie wynika, że od uzyskania dyplomu magisterskiego w roku 2015 pracowała kolejno w:

- Koza Nostra Studio w Krakowie, jako architekt i architekt wnętrz (od września 2015 do marca 2017 roku),
- Pracowni architektonicznej Pilch – Architekci w Sopocie, jako asystent architekta (od kwietnia 2017 do lutego 2018 r.),
- Studio 1:1 w Gdańsku, jako architekt (od lutego 2018 do lipca 2018 roku),
- MAE - Multimedia, Art & Education w Gdańsku, jako architekt (od lipca 2018 do maja 2019 roku),

- PAKT – Pracownia Autorska Karol Tomczak w Gdyni, jako architekt (od września 2019 do maja 2020 roku).

W maju 2020 roku pani Kobzdej obejmuje posadę inspektora ds. zabytków nieruchomości w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków (w Gdańsku?).

Doświadczenie wyniesione przez Kandydatkę z pracy w biurach projektowych obejmuje projekty budynków wielorodzinnych i użyteczności publicznej, wnętrz, przestrzeni wystawowych oraz projekty dla branży RETAIL.

W portfolio zamieszczono 3 projekty wystawiennicze opracowane w firmie MAE - Multimedia, Art & Education w Gdańsku. Są to:

- Muzeum Nowej Huty w Krakowie – projekt wystawy stałej mieszczącej się w dawnym kinie „Światowid”. Koncepcja wystawy obejmuje konwencjonalną ekspozycję eksponatów, działania scenograficzne, rekonstrukcje i wykorzystanie technik multimedialnych. Pani Kobzdej deklaruje w tym przedsięwzięciu autorstwo koncepcji i projektu wykonawczego.
- „Muzeum Miejsca – Opera Leśna. Muzyczne serce Polski.” Celem wystawy była prezentacja fenomenu letniej sceny sopockiego amfiteatru w kontekście miejsca (miasta Sopot) i historii, tworzonej przez niezwykłych ludzi. Jako architekt koordynator, Kandydatka deklaruje współautorstwo koncepcji konkursowej.
- „Mobilne Centrum Nauki” - projekt wystawy mobilnej w oparciu o moduł kontenera transportowego. Przedmiotem wystawy miała być prezentacja kosmosu i zjawisk fizycznych w nim zachodzących. Pani Kobzdej informuje, że projekt został zrealizowany, a wystąpiła w nim w roli architekta prowadzącego.

Wymienione projekty prezentowane są wyłącznie w formie wizualizacji i bardzo ogólnych, lapidarnych opisów, co uważam za wysoce nieprofesjonalne. Autorka omawia np. zasady kompozycji nie przedstawiając rzutów.

Do dokumentacji dołączono zaświadczenie o współautorstwie pani Aleksandry Kobzdej dotyczącym wymienionych projektów, sygnowane przez panią Agnieszkę Kamińską – Członka Zarządu MAE - Multimedia, Art & Education, bez podania wymaganego procentowego udziału, z informacją, że projekty wykonane zostały w ramach „umowy o pracę na rzecz firmy”.

Portfolio zawiera również wizualizacje 4 wnętrz – 2 kuchni i 2 łazienek – w Warszawie i Gdańsku. Poziom tych propozycji mieści się w standardzie „poprawnych”.

Podsumowując dorobek projektowy pani Aleksandry Kobzdej należy go uznać za nad wyraz skromny.

W kwestii ewentualnego dorobku dydaktycznego, naukowego i organizacyjnego nie otrzymałem żadnych materiałów pozwalających choćby w ogólnym zarysie go opisać.

2. Ocena rozprawy doktorskiej wraz z dziełem projektowym

a) Tytuł rozprawy: „Od pamięci do zapomnienia. Rytuały i miejsca.”

Promotorem pracy jest pan prof. dr hab. Jacek Dominiczak.,

Praca została napisana pod auspicjami Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku – Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktoranckie.

b) Rozprawa jest dobrze zakomponowana, zawiera 90 stron ilustrowanego tekstu.

Bibliografia obejmuje 29 pozycji książkowych i artykułów prasowych.

W tekście zamieszczono 15 ilustracji, zaś w części zatytułowanej „Opis próby projektowej” - 21 rysunków – plan, rzuty, przekroje, aksonometrie i wizualizacje opisanego obiektu, których spisu nie zamieszczono. Nie podano też wszystkich źródeł fotografii (w rozdziale 5.3 - „Rzeczy jako nośniki pamięci indywidualnej” można się domyślać, iż zdjęcia są autorstwa wypowiedzających się osób).

Całość tekstu, poprzedzoną „Abstraktem”, podzielono na 7 części. Integralną część rozprawy stanowią: (8.0) „Opis próby projektowej” (8.1 - „Droga”, 8.2 - „Archiwum”, 8.3 - „Archont” i 8.4 - „Podsumowanie”) i (9.0) „Objaśnienia”.

Rozdział 1.0 stanowi esej zatytułowany „Czemu duchy nas odwiedzają?”, wprowadzający w atmosferę rozprawy, formułujący obszary poszukiwań twórczych i dociekań naukowych.

Osobiste przeżycia, przecucia i intuicje zapamiętane jeszcze z dzieciństwa i wciąż żywe skłoniły Autorkę do refleksji nad znaczeniem pamięci i jej nośników, a także niepamięci – zamierzonej i nie – w kształtowaniu naszej tożsamości. Autorka zauważa też wzrost zainteresowania tymi kwestiami w ostatnim czasie:

„Przyczyn zjawiska memory boom można upatrywać w konieczności przepracowania traum wojen światowych oraz doświadczeń totalitaryzmów. Chęć uporządkowania pamięci pokolenia oraz pamięci indywidualnych zmaterializowała się w postaci wielu obiektów, które przywołują okrutną historię i są miejscem dokonywania rytuałów. Pomniki, miejsca pamięci i tablice pamiątkowe do pewnego momentu były czymś, co oddziaływało społecznie w zamierzony sposób, spełniając swoją funkcję — sprzyjały pielęgnowaniu pamięci o tym, co się wydarzyło, przestrzegały, chroniły ofiary od zapomnienia”. Ciągłe zwiększanie liczby miejsc upamiętnienia doprowadziło w końcu do ich deprecjacji, neutralizacji oddziaływania, emocjonalnego wyjałowienia. Autorka wprowadza pojęcie „przestrzeń pamięci”, sugerując możliwość oddziaływania poza werbalnego i poza obrazowego. Takie doświadczenia i realizacje już istnieją, że przywołam tu chociażby Muzeum Żydowskie w Berlinie, którego autor – Daniel Libeskind – operując przestrzenią i światłem przede wszystkim, a formą w drugiej kolejności, uzyskał pożądane napięcia i symbole. Nasuwa się tu refleksja dotycząca ogółocenia architektury współczesnej z wszelkiej symboliki i znaczeń w ortodoksyjnym dążeniu do pozbawienia jej decorum. Na drugim biegunie naszej jaźni mieści się

niepamięć, niezbędna nie tylko dla higieny psychicznej, ale też świadomego kształtowania duchowej równowagi. „Mówiąc o zapominaniu, nie myślę o radykalnym cięciu: wymazywaniu dotychczasowej pamięci, a co za tym idzie — naszej historii i kultury. Mam na myśli uwolnienie się od ciężaru, jakim jest widmo, którego nie potrafimy w inny sposób oswoić. Bycie terażniejsze czasem wymaga od nas odłączenia się od wspomnień, podejmowania decyzji bez względu na wydarzenia z przeszłości”. W tym kontekście pojawia się pojęcie „archiwum” - obiekt publiczny i jednocześnie miejsce pamięci indywidualnej. „Poszukując sposobu na poradzenie sobie z widmami, chciałabym stworzyć przestrzeń rytuału, która każdemu, kto ją odwiedzi, pozwoli zdecydować, co zrobić z powracającym wspomnieniem” - pisze Autorka.

We „Wstępie” (rozdział 2.0) Kandydatka rozwija rozważania o pamięci – niepamięci, stawiając kluczowe pytanie: „Aby móc żyć chwilą obecną, należy się zastanowić, czy jesteśmy w stanie wciąż pamiętać. Czy łatwo jest nam być we współczesnym świecie, będąc w ciągłym zawieszeniu między przeszłością a terażniejszością?”

Rozdział 3.0 - „Pamięć i pamiętanie” podzielony jest na 2 podrozdziały: 3.1 - „Rodzaje ludzkiej pamięci” i 3.2 - „Miejsce pamięci”. Pierwszy zawiera próbę definicji i rozważania o pamięci z rozróżnieniem na jednostkową (indywidualną) i zbiorową. Kontekstem tych rozważań są zagadnienia społeczne, polityczne i kulturowe. W drugim Autorka pisze o „zmaterializowanych formach obecności wspomnień w przestrzeni”, a więc o pomnikach, cmentarzach, tablicach pamiątkowych, i próbuje te miejsca zdefiniować. W tym kontekście, jakby na marginesie, bo bez komentarza, zamieszcza dwie fotografie: pomnika pomordowanych Żydów Europy w Berlinie, autorstwa P. Eisenmana i cmentarza na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Niejako przeciwstawne, wg Autorki, miejsca pamięci (pomnik - *memorial* i *locus*) zyskują podobną formę, pierwsze ewidentnie inspirowane drugim, co bynajmniej nie umniejsza jego artystycznej wymowy i jakości, nawet oryginalności.

Kolejny rozdział pracy – 4.0 - „Stan badań” - jest autorską analizą 2 wybranych miejsc upamiętnienia (dobranych wg w/wym. klucza – *locus* i *memorial*). Są to: cmentarz San Cataldo w hiszpańskiej Modenie i pomnik Passages Daniego Karavana w Portbou, również w Hiszpanii.

W rozdziale 5.0 - „Przechowywanie pamięci” pani Kobzdej wprowadza i analizuje pojęcia archiwizacji i archiwum (podrozdział 5.1 - „Archiwum”), dokumentu, który „nie jest zmaterializowanym bytem, choć czasem posiada materialny nośnik” (podrozdział 5.2 - „Dokument”). Pojawił się też, zupełnie nieoczekiwanie, wątek „para badawczy” - podrozdział 5.3 - „Rzeczy jako nośniki pamięci indywidualnej”, usytuowany w tym miejscu logicznie, jednak zupełnie zmieniający sposób narracji, przez co zaskakujący. Odniosę się do niego nieco później.

Rozdział 6.0 - „Zapominanie” zawiera dychotomię pojęć „Proces zapominania” (podrozdział 6.1) i „Sztuka zapominania” (podrozdział 6.2). Tezą Autorki jest, iż owa „sztuka zapominania” może nam umożliwić swoisty reset duchowy poprzez określony rytuał (Rozdział 7.0 - „Rytuał”). Przykładowym miejscem jego spełnienia (wypełnienia?)

jest zarysowana przez Kandydatkę „Próba projektowa” - konkretnie umiejscowiony obiekt, na który składają się „Droga” (jej opis zamieszczono w podrozdziale 8.1) i „Archiwum” (podrozdział 8.2). W tym miejscu pojawia się postać „Archonta” (podrozdział 8.3 - „Archont”), dyskretnego świadka i strażnika.

Obiekt - „Próba projektowa” - opisany jest w narracji bardzo poetyckiej (kolejna zmiana narracji!) i także są jego wyobrażenia obrazowe. „Plan przestrzeni rytuału” umiejscawia całość („Drogę” i „Archiwum”) w obszarze lasów tworzących Trójmiejski Park Krajobrazowy. Autorka wpisuje się w istniejący układ ścieżek prowadząc do gmachu „Archiwum” „Drogą” stanowiącą część rytuału. Artystyczne instalacje, jakie na tej „Drodze” spotykamy są istotną częścią owego aktu dopełnienia rytuału, poprzez stymulowanie stanu napięcia zmysłowego i emocjonalnego. Samo „Archiwum” - zabudowany w czworobok ceramiczny blok, gmach z dziedzińcem w środku, jest bardziej wizją poetycką, zjawiskową formą z nieokreślonego na linii czasu punktu, choć zawiera pewne parametry architektury.

- c) Praca Pani Aleksandry Kobzdej napisana jest bardzo ładną polszczyzną i nie zawiera większych błędów. Pod względem techniki pisania trudno jej cokolwiek zarzucić – opracowana jest bardzo rzetelnie i starannie. Zamieszczono odsyłacze w formie przypisów dolnych, co ułatwia lekturę. Forma wypowiedzi Autorki, mimo pozornej jednorodności, nieustannie się zmienia. Zdyscyplinowany język naukowy przechodzi nieoczekiwanie w narrację obfitującą w niedomówienia, narrację poetycką, nieco surreálną, przywodzącą mi na myśl introwertyczną prozę Marcela Prousta, a ze współczesnych autorów Patricka Modiano, czy Wiesława Myśliwskiego (mam na myśli szczególnie ostatnią jego powieść: „Wszyscy jesteśmy baśnią”).
- d) Opiekun naukowy i promotor rozprawy, prof. Jacek Dominiczak, w swej opinii definiuje cel badań następująco: „rozprawa w procesie badawczym stawiała trafne i krytycznie formułowane pytania wobec głęboko humanistycznego, ale i trudnego tematu publicznych przestrzeni pamięci. Droga badawcza już na początku deklarowała odejście od pomnikowych form pamięci i zwrócenie się w kierunku architektonicznych przestrzeni pamięci”. Sama Autorka sens swej pracy zawarła w abstrakcie: „Niniejsza praca jest próbą zdefiniowania pojęcia miejsca pamięci. Jest to punkt wyjścia do rozważań na temat roli pamiętania we współczesnym świecie i prób materializacji pamięci w przestrzeni publicznej, które wydają się nie oddziaływać na społeczeństwo w taki sposób, jak pierwotnie to zakładano”.
- e) W rozdziale 5.0 - „przechowywanie wspomnień”, w podrozdziale 5.3 - „Rzeczy jako nośniki pamięci indywidualnej” Autorka cytuje wypowiedzi 8 osób, które poznajemy tylko z imienia, dotyczące przedmiotów dla nich szczególnych, z pewnych powodów zapamiętanych. Otóż osoby w różnym wieku, różnej płci, o różnych profesjach i zainteresowaniach poprosiła (jak sądzę, bowiem nie wyjaśnia sposobu ich zebrania) o wypowiedź dotyczącą kwestii pamięci i zapominania w odniesieniu do wybranego przedmiotu. Zebrane wypowiedzi wraz z fotografiami rzeczy wybranych przedstawione zostały bez komentarza. Mimo, że doświadczenie trudno uznać za przedsięwzięcie par excellence naukowe (stosunkowo niewielka liczba ankietowanych czyni badanie

statystycznie niemiarodajnym, nie znamy też klucza doboru osób biorących udział w ankiecie), jest ono jednak bardzo interesujące. Poznajemy w nim nieoczekiwane upodobania i wybory różnych ludzi, skłaniające do bardzo wielowątkowych refleksji, z filozoficznymi włącznie. Wybory te bywają bowiem najczęściej dość prozaiczne, niekiedy jednak poetyckie lub sprawiające wrażenie oderwanych od rzeczywistości, aż po metafizyczne i symboliczne. Zaskakujący wynik badania Autorki jest doprawdy inspirujący.

- f) Praca stanowi kompilację wątków naukowych (przeprowadzone w rozprawie analizy) i artystycznych, wyrażonych w formie „Próby projektowej”. Uważam to za dużą wartość. Artystyczna wizja Autorki stanowi wynik wcześniejszych badań, które starałem się opisać i zrecenzować.
- g) W sposób oczywisty wizja artystyczna nie kwalifikuje się do bezpośredniej realizacji, a więc do „praktycznego zastosowania”. Wszakże genialna literatura również nie zawiera wymiaru praktycznego. W tym przypadku wymykamy się z obszaru „nauk stosowanych”.
- h) W mej recenzji starałem się odnieść do propozycji Autorki, stanowiącej całościowe dzieło, a więc zarówno w części analitycznej (naukowej), jak też artystycznej. Uwagi polemiczne pojawiały się w moim tekście na bieżąco. Tak skonstruowane „dzieło” można, moim zdaniem, albo w całości przyjąć, albo odrzucić.
- i) Jeśli pada pytanie, czy omawiana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, to odpowiem: Tak, bowiem owo rozwiązanie ma charakter artystyczny, który bywa bliższy rozpoznaniu świata i zjawisk, niżli najbardziej wyrafinowane konstrukcje logiczne.
- j) Nie ulega wątpliwości, że Kandydatka dysponuje obszerną wiedzą w analizowanej przez nią problematyce. Jest to wiedza wielowątkowa i interdyscyplinarna. Autorka porusza się między obszarami nauki i sztuki, co samo w sobie jest ogromnie interesujące, jako że cel dociekań jest w obu dziedzinach tożsamy: chodzi przecież o rozpoznanie rzeczywistości. Prezentowana wiedza nie ogranicza się do jednej dyscypliny i dotyka obszarów psychologii, psychologii społecznej, socjologii, filozofii, kulturoznawstwa, zahacza też o parapsychologię. Wątek naukowo – poznawczy, który Autorka celebrowała szczególnie w pierwszej części pracy, w drugiej – mam na myśli „Próbę projektową” - gdzieś zanika. Sam tytuł, zawierający określenie „próba” sugeruje pewien dystans, świadome niedopowiedzenie, możliwość rozwiązań alternatywnych. Gdyby uznać całość tego rozwiązania za „zaprojektowaną”, można by mieć spore wątpliwości. Ja traktuję tę propozycję bardziej w kategoriach artystycznych, jako pewną wizję (dla mnie bardziej literacką niż obrazową), czy też instalację przestrzenną.

Cenię tę pracę głównie za jej osobisty wymiar, wrażliwość i świadomość potrzeby odrębności w sztuce, w której niepowtarzalność jest fundamentalnym walorem.

Konkluzja.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Aleksandry Kobzdej spełnia warunki określone w art. 187 ust 1 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Pani Aleksandra Kobzdej wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i artystycznej, jak też legitymuje się wiedzą teoretyczną w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Uzasadnia to podjęcie przez Radę ds. stopni, działającą przy Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku uchwały nadającej jej stopień doktora sztuki, którą popieram, i o którą niniejszym wnoszę.



dr hab. Mikołaj Stankowski

Poznań, 29.06.2023 r.

